



MINISTER OBRONY NARODOWEJ

604/613/O3/11/JS

MINISTERSTWO OBRONY NARODOWEJ
KANCELARIA JAWNA NR 1

Nr. 1753/DP/3

20.04.2011

P. J. Kwiecień
Warszawa, 2011-04-19
Dziennik Prace Senackie
Wpłynęło dn. 22.04.11
3723
Podpis: *M*

Warszawa, 2011-04-19

20.04.11

19 81

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Pan Bogdan BORUSEWICZ

Szanowny Panie Marszałku,

Odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Macieja Grubskiego podczas 72. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 17 marca 2011 r. (BPS/DSK-043-3444/11) dotyczące kolekcji samolotów i innego sprzętu wojskowego znajdującej się przy ul. Pilskiej w Łodzi, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Przedmiotowa wystawa sprzętu lotniczego została oficjalnie utworzona w 1991 r. przez prywatnego kolekcjonera, nieżyjącego już Pana Jerzego Lewandowskiego, który pozyskał większość eksponatów pośrednio lub bezpośrednio z wojska. Z dokumentów będących w posiadaniu instytucji wojskowych wynika, że do dnia 1 kwietnia 1992 r. z Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej nieodpłatnie przekazano do wskazanej kolekcji dwadzieścia siedem samolotów i jeden śmigłowiec. Należy przyjąć, że transfer miał uatrakcyjnić wystawę, natomiast nie mógł się wiązać z przeniesieniem praw majątkowych do statków powietrznych. Zgodnie z ówczesnymi regulacjami prawnymi, osoba prywatna mogła nabyć prawa własności wyłącznie w drodze zakupu sprzętu (udokumentowane są tylko trzy przypadki odsprzedaży samolotów na rzecz tej kolekcji).

Wcześniejsze stanowisko Ministra Obrony Narodowej w tej sprawie, z dnia 27 sierpnia 2009 r., na które powołuje się Pan Senator Maciej Grubski, oparte było na przesłankach wskazujących, że kolekcja po śmierci jej założyciela ma szansę nadal spełniać istotną rolę historyczno-poznawczą w regionie łódzkim. Potwierdzały to pisemne deklaracje wdowy po zmarłym kolekcjonerze, z których wynikało, że Pani Jadwiga Lewandowska zamierza kontynuować dzieło męża. W celu uzyskania pomocy finansowej na rzecz utrzymania kolekcji podjęła próbę założenia fundacji, a także zwróciła się o wsparcie do Urzędu Miasta Łodzi. Jednak w korespondencji przesłanej w lipcu 2010 r. zainteresowana poinformowała, że plany związane z utworzeniem fundacji nie zostały zrealizowane z powodu wycofania się potencjalnych fundatorów, natomiast miasto nie może finansować, jak również przejąć kolekcji ze względu na nieuregulowane prawo własności do samolotów. W kontekście powyższego sygnalizowane były przez Panią Jadwigę Lewandowską trudności finansowe związane z utrzymaniem wystawy. Jak podkreśla, roczne koszty utrzymania wystawy (z tytułu dzierżawy terenu i opłat administracyjnych), które ponosi ona samodzielnie, wynoszą ponad dziesięć tysięcy zł. Z powodu problemów finansowych nie prowadzi się także żadnych prac konserwatorskich na eksponatach, wskutek czego ulegają one systematycznej degradacji.

Wspomniane uwarunkowania spowodowały zainteresowanie kolekcją ze strony wojska. Dowództwo Sił Powietrznych we wrześniu 2010 r. dokonało inwentaryzacji

i oceny stanu technicznego eksponatów. W efekcie doliczono się trzydziestu sześciu statków powietrznych. Wśród nich dwadzieścia zostało zidentyfikowanych jako przekazane z Dowództwa Wojsk Lotniczych i Obrony Powietrznej na zasadzie nieodpłatnej, w formie depozytu (IŁ-14, IŁ-28, cztery Lim-2, Lim-6 bis, Mi-6A, dwa MiG-21 PF, trzy MiG-21 PFM, MiG-21 US, trzy SBLim-2, dwa Su-7 i TS-11 Iskra). Większość występujących na wystawie eksponatów wymaga renowacji. Stwierdzono przy tym, że wystawa jest mało przestronna i zorganizowana chaotycznie. Występuje w niej po kilka samolotów tego samego typu i wersji. Eksponaty nie posiadają stosownych opisów.

Jednocześnie, w resorcie obrony narodowej zapadły decyzje o utworzeniu muzeów rodzajów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym Muzeum Sił Powietrznych w Dęblinie. Statutowym zadaniem tej instytucji kultury jest gromadzenie i udostępnianie zwiedzającym materialnego dorobku związanego z historią polskiego lotnictwa wojskowego. Muzeum będzie posiadać dużą przestrzeń ekspozycyjną i odpowiednie zaplecze do utrzymywania eksponatów na właściwym poziomie technicznym.

Tym samym pojawiły się możliwości rozwiązania problemów kolekcji łódzkiej. Podjęte przez przedstawicieli Dowództwa Sił Powietrznych rozmowy z Panią Jadwigą Lewandowską potwierdzają jej determinację w dążeniu do obniżenia lub całkowitego zneutralizowania wydatków związanych z utrzymaniem wystawy. Wobec braku lokalnego wsparcia, zainteresowana akceptuje propozycje przeniesienia ekspozycji łódzkiej do Dęblina, gdyż zdaje sobie sprawę, że nowa lokalizacja zapewni eksponatom należyłą ochronę i będzie kontynuacją idei jej zmarłego męża. Innym możliwym rozwiązaniem jest przejście tylko tej części ekspozycji, która stanowi udokumentowany depozyt wojska.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Marszałek za wystarczające. Za pośrednictwem Pana Marszałka pragnę również zapewnić Pana Senatora Macieja Grubskiego, że nadal deklaruję gotowość współpracy z władzami Miasta Łodzi w celu wypracowania optymalnego rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie.

Z wyrazami szacunku i poważania



Bogdan KLICH

Do wiadomości:

Pan Szymon JAJKO

Dyrektor Departamentu Spraw Parlamentarnych KPRM